

Sygn. akt I.Ca 369/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Małgorzata Szostak Szydłowska, Aneta Ineza Sztukowska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 października 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 4 lipca 2018r. sygn. akt I C 14/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I . w ten sposób że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 9000 zł (dziewięciu tysięcy złotych) obniża do kwoty 4500 zł (czterech tysięcy pięciuset złotych).

II. Oddala apelację w pozostałej części.

III. Koszty procesu przed sądem II –giej instancji między stronami wzajemnie znosi.

SSO Cezary Olszewski SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska

Sygn. akt: I. Ca. 369/18

UZASADNIENIE

Powódka S. K. wystąpiła z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W., w którym domagała się zasądzenia kwoty 11.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania na jego rzecz według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I. C. 14/17 Sąd Rejonowy w Ełku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.000,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo. Ponadto Sąd ten nie obciążał żadnej ze stron brakującymi kosztami sądowymi i pozostałe koszty zniósł między stronami.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 1 marca 2016 r. w E. na skwerze przy zbiegu ulic (...) ok. godz. 16.00 powódka S. K. przewróciła się w miejscu, gdzie znajduje się tarcza zegara. Powódka sama wróciła do domu, ale odczuwała silny ból prawej ręki, wobec czego syn M. K. zawiózł ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy 108 Szpitala (...) z Przychodnią SP ZOZ w E.. U powódki stwierdzono złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej z przemieszczeniem. Powódka nosiła gips przez 6 tygodni, w tym czasie wymagała pomocy osób trzecich przy najprostszych czynnościach życiowych typu: ubieranie się, mycie, przygotowywanie posiłków.

Teren, na którym doszło do zdarzenia stanowi własność Gminy M. E., utrzymaniem czystości i porządku zajmuje się tam Przedsiębiorstwo Usług (...) spółka z o.o. w E., który to podmiot jest ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Powódka zgłosiła szkodę do pozwanego pismem z dnia 16 maja 2016 r., pozwany pismem z dnia 25 lipca 2016 r. odmówił wypłacenia żądanej kwoty podnosząc, iż miejsce gdzie doszło do upadku S. K. nie stanowi ciągu komunikacyjnego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę w związku z zawartą umową odpowiedzialności cywilnej. Miejsce, w którym doszło do zdarzenia, nie było odśnieżone i nie było znaku zakazu przejścia dla pieszych. W dniu zdarzenia panowały trudne warunki pogodowe, temperatura była ujemna (ok. -2 stopnie Celsjusza). Ponadto miejsce, w którym doszło do upadku, jest bardzo uczęszczane, ponieważ znajduje się tam zegar słoneczny i znaki zodiaku, jest zagospodarowane i stanowi zejście do promenady nad Jeziorem E.. Latem odbywają się dokładnie w miejscu, gdzie powódka upadła potańcówki, gdzie uczestnicy zabaw bawią się przy samym zegarze słonecznym. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że nie można zarzucać powódce, iż szła w miejscu, gdzie w ogóle nie można było przechodzić. Jest to bowiem zwyczajowo przyjęte miejsce przejścia z promenady.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy w myśl art. 415 k.c. w zw. z art. 445 k.c. uznał, że miejsce, gdzie upadła S. K. nie było w należyty sposób zabezpieczone (odśnieżone i posypane). Powódka doznała urazu w postaci złamania ręki. Na skutek zdarzenia z dnia 1 marca 2016 r. pod względem ortopedycznym powódka doznała 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu, nie doznała zaś trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym. W konsekwencji powódce przysługuje zadośćuczynienie za doznaną szkodę. W ocenie Sądu Rejonowego, odpowiednia suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, nie może być ona symboliczna, ani też nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy tj. nie może być ono ani rażąco wygórowane, ani rażąco niskie. W ocenie Sądu za 1 % uszczerbku na zdrowiu należy przyznać powódce kwotę 1.800 zł.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy rozstrzygnął w myśl art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku w zakresie pkt I i IV wniósł pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W., zarzucając:

1) naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że miejsce upadku powódki, tj. tarcza zegara słonecznego, stanowiło pieszy ciąg komunikacyjny, nadto poprzez uznanie, że ubezpieczona u pozwanego Gmina E. była zobowiązana do zimowego utrzymania tarczy zegara słonecznego,

b) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej obowiązku Gminy E. zimowe utrzymania tarczy zegara słonecznego, na której doszło do wypadku z udziałem powódki, w takim samym zakresie jak ciągów pieszych komunikacyjnych, tj. chodnika,

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ubezpieczona u pozwanego Gmina E. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie opisane w pozwie, podczas gdy do wypadku doszło z wyłącznej winy powódki,

b) art. 362 k.c. poprzez nierozważenie zarzutu przyczynienia się powódki do powstania szkody w 50%, który został podniesiony przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

W oparciu o powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację, powódka wniosła o jej oddalenie oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jedynie częściowo jest zasadna.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym okoliczności zaistnienia upadku powódki, odpowiedzialności pozwanego za skutki tego zdarzenia oraz rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę. Zdaniem Sądu Okręgowego, również kwota zadośćuczynienia przyznana powódce jest adekwatna do rozmiaru szkody, jakiej ona doznała. Nie można jednak pominąć faktu, na który słusznie skarżący zwrócił uwagę, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu apelacji w zakresie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy stwierdzić jego bezzasadność. Argumentacja skarżącego zaprezentowana w apelacji zmierzająca do wykazania, że Gmina E. nie miała obowiązku do zimowego utrzymania tarczy zegara słonecznego, na której doszło do upadku powódki, jest zupełnie niezasadna. Istotnie, teren ten nie stanowił ciągu komunikacyjnego. Przebiegał on bowiem wokół tej tarczy, za czym przemawiają szkice ścieżek pieszych w rejonie zegara (k. 73-75). Nie można jednak przyjąć, że Gmina E. nie była zobowiązana do utrzymania porządku na terenie, na którym doszło do upadku powódki.

W treści art. 3 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, wskazano sprawy, które dotyczą utrzymania czystości i porządku przez gminę. Ponadto katalog spraw wytypowanych w art. 3 ww. ustawy nie jest zamknięty. Jednym z obowiązków wskazanych w powyższym przepisie spoczywających na gminie jest zapobieganie zanieczyszczeniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku (art. 3 ust. 2 pkt 11 ww. ustawy). Oznacza to, że gminy nie tylko z ciągów pieszych muszą usuwać zanieczyszczenia, dotyczy to też ulic, placów i terenów otwartych.

W ocenie Sądu Okręgowego z materiału dowodowego, a w szczególności fotografii załączonych do akt niniejszej sprawy wynika, że miejsce, w którym doszło do upadku powódki, jest terenem często uczęszczanym przez (...), nie tylko w okresie letnim, ale i zimowym. Tarcza zegara słonecznego jest płaska i ma kształt okrągły i wprawdzie na jej obszarze nie zlokalizowano ciągu pieszego, jednak jest miejscem, przez który przechodzą w linii prostej przechodnie. Świadczą

o tym między innymi liczne ślady stóp odcisniętych na śniegu (k. 76-77). Tak też uczyniła powódka skracając tym samym drogę do domu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Gmina E. była zobowiązana do uprzątnięcia ze śniegu terenu tarczy zegara słonecznego. Był to bowiem teren otwarty, o którym mowa w art. 3 ust. 2 pkt 11 ww. ustawy, często uczęszczany przez mieszkańców. Warto jest też wskazać, że „obiekt małej architektury” jest pojęciem używanym na potrzeby ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, zaś pojęcie „teren otwarty” wskazane w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie zawiera swojej definicji. Nie można więc wykluczyć, że w tym aspekcie z uwagi na swoje gabaryty teren tarczy zegara słonecznego jest „terenem otwartym”. Terenu tarczy zegara słonecznego od ciągu pieszego nie oddzielała żadna bariera, nie było też żadnych znaków ostrzegawczych lub zakazujących przejścia. Teren ten był oddany do publicznego użytku mieszkańców miasta. W tych warunkach Gmina E. winna zapewnić czystość na tym terenie w warunkach zimowych. Obowiązku tego jednak nie dopełniała. W konsekwencji uznać należy, pozwany jako ubezpieczyciel Gminy E. ponosi odpowiedzialność za brak odsnieżenia terenu tarczy zegara słonecznego i skutki zdarzenia z dnia 1 marca 2017 r. z udziałem powódki, która w wyniku poślizgnięcia się, upadła i złamała rękę. W konsekwencji uznać należy, że odpowiedzialność pozwanego znajduje uzasadnienie w treści art. 822 k.c. i art. 415 k.c.

Za zasługujący na uwzględnienie Sąd Okręgowy uznał jedynie zarzut naruszenia art. 362 k.c., który sprowadzał się w istocie do obciążenia powódki 50% stopniem przyczynienia się do powstania doznanej przez nią szkody.

Przyczynienie się do powstania szkody jest instytucją prawa cywilnego uregulowaną w art. 362 k.c. Przepis ten przewiduje, że jeśli poszkodowany, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Kwestia prawnej doniosłości przyczynienia się poszkodowanego do szkody nie jest postrzegana jednolicie, o czym świadczy wielość poglądów prezentowanych na ten temat w nauce prawa. Jednakże za wystarczającą przesłankę stosowania art. 362 k.c. uchodzi istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a powstaniem szkody. Tak więc o przyczynieniu mówi się wtedy, gdy - zgodnie z koncepcją związku przyczynowego określoną w art. 361 k.c. - zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku, jakim jest szkoda, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej; skutek następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Zachowanie poszkodowanego nie może być przyczyną wyłączną, bowiem wówczas to sam poszkodowany jest sprawcą szkody (wyrok SN z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 166/2013).

Jednocześnie wskazuje się, że dla zastosowania art. 362 k.c. zachowanie poszkodowanego powinno naruszać zasady właściwego postępowania. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1968 r. (sygn. akt II CR 28/68) stwierdzono, że zachowanie pokrzywdzonego może być uznane za przyczynę przyczynienia się do szkody, jeśli zachowanie to jest co najmniej obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami czy innymi regułami postępowania. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m. in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, specyficzne cechy osobiste poszkodowanego, stopień rozeznania w zasadach prawidłowego postępowania, rozmiar doznanej krzywdy, przebieg wypadku, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, skutki wypadki, czyli zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06; wyrok SN z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt IV CSK 84/09; wyrok SA w Lublinie z 9 kwietnia 2013 r., I A Ca 18/13; wyrok SA w Białymstoku z dnia 21 sierpnia 2009 r., sygn. akt I A Ca 326/09; wyrok SA w Warszawie z dnia 2 czerwca 2010 r., sygn. akt I A Ca 5/10).

Samo przyczynienie ma charakter obiektywny, a elementy subiektywne (np. wina) mają znaczenie dopiero na etapie „miarkowania” odszkodowania (wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09).

Ocena stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania, bądź zwiększenia szkody stanowi w zasadzie uprawnienie sądu I instancji. Sąd odwoławczy jest władny zakwestionować tę ocenę jedynie wtedy, gdy jest ona oparta na ustaleniach oczywiście sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, rażąco błędnie ocenia zachowanie podjęte przez obie strony zdarzenia lub ogranicza obowiązek odszkodowawczy w taki sposób, który nie odpowiada określonemu w art. 362 k.c. wymogowi jego „odpowiedniego” zmniejszenia, stosownie do wszystkich zachodzących okoliczności (wyrok SN z dnia 28 września 1972 r., II PR 248/72).

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż powódce należy przypisać istotne przyczynienie się do zaistniałego wypadku skutkującego wystąpieniem szkody. Kwestia ta wymagała oceny Sądy Rejonowego, z uwagi na zarzut pozwanego, lecz nie została poddana głębszej analizie przez sąd I-szej instancji.

Jak wynika z wyjaśnień powódki (k 63v) obszar tarczy zegara był jej doskonale znany bowiem przechodziła tamtędy wielokrotnie. Wiedziała zatem, iż część tarczy zegara jest wykonana ze śliskiego (wypolerowanego) kamienia co w okresie zimowym z wielokrotnia niebezpieczeństwo upadku. Szczególnie niebezpieczne jest to w okresie wczesnozimowym i wczesnowiosennym kiedy temperatury wahają się od plus kilku do minus kilku stopni i następuje topnienie i zamarzanie śniegu. Tworzy się wówczas bardzo śliska nawierzchnia szczególnie właśnie w takich miejscach (gładkich – wypolerowanych większych powierzchniach). Osoba z doświadczeniem życiowym powódki winna wziąć to pod uwagę.

Zdaniem Sądu Okręgowego powódka przez sam fakt przechodzenia przez teren tarczy zegara słonecznego, którego nawierzchnia była śliska o czym doskonale wiedziała, w sytuacji gdy w niedalekiej odległości od tego terenu znajdował się odsnieżony ciąg pieszy, stworzyła sytuację, która naraziła ją na ryzyko powstania szkody. Powinna jako osoba z dużym doświadczeniem życiowym i znająca to miejsce rozsądnie ocenić sytuację i ominąć to miejsce kwalifikując je jako niosące podwyższony stopień ryzyka poślizgnięcia się. Dodatkowo winna wziąć pod uwagę to, że z uwagi na wiek (60 lat) jej sprawność fizyczna jest już nieco ograniczona co tym bardziej przemawiać winno za unikaniem miejsca niosącego za sobą zwiększone ryzyko poślizgnięcia się. Fakt, że na tym terenie inni mieszkańcy przechodzą na skróty po tej tarczy nie oznacza, że upoważniało to powódkę do podobnego zachowania. W tej sytuacji zachowanie powódki musiało zostać zakwalifikowane jako istotna współprzyczyna zdarzenia. W ocenie Sądu Okręgowego stopień zawinienia powódki należało przyjąć na poziomie 50 % i obniżyć zadośćuczynienie do kwoty 4.500,00 zł.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżone orzeczenie orzekając jak w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II Sąd Okręgowy w oparciu o art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie pomiędzy stronami koszty postępowania apelacyjnego. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powódka wprawdzie uległa co do większej kwoty żądania, jednakże zarzuty strony pozwanej były dalej idące, odnosiły się do zasady jej odpowiedzialności wobec przeciwnika procesowego. W tym zakresie zarzuty te były chybione. Z racji tego Sąd Okręgowy uznał, iż koszty postępowania odwoławczego winny zostać wzajemnie zniesione - decyzja o tym, czy koszty winny być wzajemnie zniesione czy stosunkowo rozdzielone powinna być bowiem oparta na zasadzie słuszności. Wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami jest słuszne wówczas, gdy obie strony są w takim samym lub zbliżonym stopniu przegrywającym i wygrywającym, czego ocena nie zależy tylko od kalkulacji kwot, jakich poszczególne strony dochodziły, lecz również rodzaju podniesionych przez nie zarzutów i ich ważkości dla podstaw zaskarżonego wyroku.

SSO Cezary Olszewski SSO Małgorzata Szostak Szydłowska SSO Aneta Ineza Sztukowska